

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ZAOPIEKOWANY



OJ CZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Jeszcze dziesięć lat temu słowo ZAOPIEKOWANY budziło sporo kontrowersji normatywnych.

Z perspektywy gramatycznej jego „być albo nie być” jest problematyczne. Chodzi bowiem nie tyle o to, czy forma ZAOPIEKOWANY jest w języku polskim, czy może jej nie ma, ile o to, czy system słowotwórczy przewiduje na nią miejsce. Wygląda jak imiesłów bierny, a więc jej podstawą powinien być czasownik przechodni (bo to od czasowników przechodnich tworzy się imiesłowy przymiotnikowe bierne). Okazuje się jednak, że to wcale nie takie oczywiste.

Wprawdzie czasownik, od którego mogłaby powstać forma ZAOPIEKOWANY, czyli czasownik ZAOPIEKOWAĆ SIĘ, ma dopełnienie, ale jest to dopełnienie dalsze, a nie dopełnienie bliższe – ZAOPIEKOWAĆ SIĘ wymaga przecież użycia rzeczownika w narzędniku, a nie w bierniku czy dopełniaczu. Jednak czasowniki rządzące narzędnikiem miewają formy bierne, np. RZĄDZIĆ (czymś) lub KIEROWAĆ (czymś): dyktator rządzi krajem – kraj jest rządzony przez dyktatora.

Ale jest pewien szkopuł: czasowniki należące do tej samej grupy semantycznej co czasownik ZAOPIEKOWAĆ SIĘ raczej nie tworzą form biernych. Mówimy przecież, że ktoś się troszczy o kogoś, ale nie mówimy, że ten drugi ktoś „jest troszczony” przez tego pierwszego. Mówimy, że ktoś dba o swojego kota, ale nie powiemy, że kot „jest dbany” przez swojego opiekuna, choć o takim kocie możemy przecież powiedzieć, że jest ZADBANY. I na tej samej zasadzie wyraz ZAOPIEKOWANY wypada uznać za sensowny i mieszczący się w systemie, a także za potrzebny. Skoro bowiem chcemy poczuć, że ktoś się nami zaopiekował, mamy taką potrzebę – i rzeczywistą, i językową – a przy tym możemy ją wyrazić jednym, przejrzystym, zrozumiałym słowem, to nie ma co się boczyć na formę ZAOPIEKOWANY i należy ją zaakceptować.

A patrząc na nią z perspektywy gramatycznej, można ją uznać nie za imiesłów bierny, tylko za przymiotnik odczasownikowy, taki jak ZADBANY czy SPODZIEWANY.